Rok IV. Czwartek dnia 1 Czerwca 1922 roku. №. 123.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Sprawy polityczne.

Niemcy na ukrainę.

W związku z Traktatem w Rapallo, do którego grunt przygotowywano na długo przed konferencją w Genui i w związku z zamknięciem granicy przez bolszewików na uwagę zasługują wiadomości z Ukrainy Sowieckiej o osiedlaniu się Niemców na Ukrainie, na placówkach ekonomicznych, które dawniej zajmowali Polacy.

Władze sowieckie zatrzymały transporty reemigrantów Niemców z nad Wołgi i w porozumieniu z Rządzem Niemieckim przesłali ich na Ukrainę. Władze sowieckie chętnie przyjmują Niemców jako potrzebnych do gospodarczego podniesienia kraju.

Agitacja wśród samych kolonistów niemieckich doprowadziła do tego, że w ostatnich czasach coraz chętniej osiadają oni na Ukrainie. Pozatem wielu Niemców napływa na Ukrainę z Rzeszy Niemieckiej.

Koloniści niemieccy z głębi Rosji jako też i przybywający z Niemiec, łatwo otrzymują pozwolenia na otwieranie sklepów i fabryk we wszystkich miastach Ukrainy. Powstało już kilka tysięcy takich placówek handlowych, budząc wielkie zainteresowanie wśród ludności wielkiemi obietnicami dowozu towarów po bajecznie niskich cenach.

Trzeba podkreślić, że przybysze ci dużo opowiadają na temat doniosłości Traktatu w Rapallo, co budzi wielkie zainteresowanie, zwłaszcza wśród sfer rosyjskich na Ukrainie.

Jednakże znawcy stosunków wyrażają niezadowolenie, twierdząc, że chociażby Niemcy zdołali nawet sprowadzić większą ilość towaru, to towary te będą o wiele droższe od sprowadzanych z Polski i żywią nawet dużą nieufność, czy Niemcom wogóle uda się te towary sprowadzić oraz przypuszczają, że prędzej czy później, narazie drogą szmuglu, a potem oficjalnie towary polskie opanują rynek ukraiński i wytrzymają konkurencję z niemieckiemi.

O ugodę wojskową Niemiec i Sowietów.

Na zapytanie w Izbie Gmin odpowiedział Lloyd George:

Wiadomości o rzekomej ugodzie wojskowej między Niemcami a Rosją zostały zbadane co do swej prawdziwości. Nie znalazły jednakże żadnego potwierdzenia. Bądź co bądź, sprawę tę będzie się miało nadal na oku.

Członek Izby Gmin Thorn zapytał raz jeszcze, czy niema żadnego powodu do przypuszczenia, że istnieje konwencja wojskowa między Rosją a Niemcami. Na to odpowiedział pułkownik Ward z koalicji rządowej: „Naturalnie, istnieje taka konwencja".

Lloyd George pominął oświadczenie to milczeniem.

Wbrew oczekiwaniu, premjer nie zabrał na wczorajszem posiedzeniu głosu i dotychczas nie wiadomo, kiedy złoży oświadczenia o stosunkach angielsko-francuskich i w sprawie odszkodowań.

Znów sprawa granic Polski.

PARYŻ. W Genui nie udało się Lloyd George'owi podjąć dyskusji w sprawie naszych granic wschodnich, ale może on nam jeszcze zgotować niejedną niespodziankę.

W swej mowie wygłoszonej 25 b. m. Lloyd George zapowiedział wyraźnie, że jeśli konferencja haska zakończy się powodzeniem, to wówczas zostaną nareszcie załatwione sprawy granic i poraz pierwszy będziemy mieli pokój w Europie.

Jaki pokój? Zausznik Lloyd George'a Garwin pisze we wczorajszym „Obserwerze", że pokój w Europie będzie niemożliwością dopóty, dopóki granice Europy wschodniej, szczególnie od strony Polski nie zostaną silnie poprawione. Nie jest pewnikiem, że Gavrin ma na myśli tylko nasze granice wschodnie.

W Genui w kołach miarodajnych krążyły uporczywe pogłoski, że Rathenau oświadczył Lloyd George'owi, że Niemcy nie podpiszą ostatecznego paktu o nieagresji o ile nie zostanie im zwrócony Gdańsk i cały Śląsk. Lloyd George miał Rathenauowi obiecać swoje w tym celu poparcie.

Dzisiejszy „Temps" pisze z tego powodu, że spodziewa się iż. L. George w swej nowej mowie jaką ma wygłosić, rozproszy niemieckie i bolszewickie nadzieje i podkreśli, że Wielka Brytanja nie pozwoli naruszać istniejących granic.

Jeśli słowa te z ust L. Georgea padną, nic nie będzie zagrażać pokojowi, jeśli nie padną — kończy „Temps" to L. George pozwoli sądzić, że nie chce utrzymać pokoju europejskiego.

Widzimy, że sprawa naszych granic wschodnich łatwo uregulowana nie będzie.

Pogromy polaków na G. Śląsku

Do Katowic przybyło kilka pociągów z rannymi i wypędzonymi robotnikami i urzędnikami kolejowymi z niemieckiej części Górnego Śląska. Pierwszym pociągiem rannym przyjechało kilkadziesiąt osób.

Wzburzenie wśród ludności polskiej w Katowicach jest olbrzymie. Pomimo heroicznych wysiłków wpływowych jednostek nie zdołano powstrzymać tłumu przeciw kilku tutejszym niemcom, których pobito. Kolejarze polscy żądają wypędzenia urzędników niemieckich jako represje za wypędzenie kolejarzy polskich z niemieckiej części Górnego Śląska. Wzburzenie wzrasta coraz bardziej.

Ucisk religijny polaków na Litwie.

Ludność polska z Djecezji Żmudzkiej wręczyła Apostolskiemu wizytatorowi przy republice litewskiej memorjał, w którym powołuje się na liczbę katolików-Polaków w Djecezji Żmudzkiej, wedle statystyki rosyjskiej z r. 1897, dochodzącej mniej więcej do 200.000 dusz i prostuje mylne twierdzenie, że istnieje mała tylko garstka jednostek używających języka polskiego. Ludność Polska żyje tą nadzieją, że jej wszystkie potrzeby religijne będą rozważane i uwzględnione zupełnie po uwolnieniu kraju z pod jarzma rosyjskiego i przyjściu zupełnej wolności kościoła katolickiego na Litwie. Stan rzeczy jednak wcale się nie poprawił, a litewskie powagi kościelne w polityce eksterminacyjnej i intrydze, prowadzonej nawet w łonie samego kościoła w stosunku do ludności polskiej, uczyniły z tego stałą metodę postępowania, która prześciga wszystko to, co czynił rząd rosyjski. Nabożeństwo w języku polskim nie tylko nie jest przywrócone w parafjach, które liczą wiernych narodowości polskiej na tysiące, lecz jest usuwane z parafji, w których przetrwało ono zwycięsko ucisk rosyjski. Pod panowaniem rosyjskiem nauczanie katechizmu odbywało się w języku macierzystym dzieci, a w tym celu katechizowano osobno dzieci polskie i osobno litewskie. Obecnie za wyjątkiem parafji położonych w bliskości Kowna, dalej księża odmawiają katechizacji po polsku, tłomacząc się albo brakiem czasu, albo słabą znajomością języka polskiego. Wszystkie parafje, posiadające zwartą ludność polską są wyjątkowo oddane proboszczom narodowości polskiej. Miasto Kowno, gdzie ludność polska dosięga do 23.000, t. j. mniej więcej 50 proc. całej ludności katolickiej miasta, wliczając w to i przedmieścia nie ma ani jednego proboszcza, ani jednego wikarego, ani rektora polskiego w swych jedenastu kościołach i kaplicach.

O odrębność wschodniej Małopolski.

Na posiedzeniu dzisiejszem P. P. S. przedstawia Sejmowi następujący wniosek nagły:

„Sejm wzywa Rząd, by przedłożył Sejmowi w możliwie najkrótszym czasie projekt organizacji administracji na części terytorjum Małopolski, zamieszkanej w większości przez ludność ukraińską.

„Podstawą tego projektu winno być utworzenie terytorjum autonomicznego z własnym Sejmem i odpowiedzialnym przed nim zarządem krajowym oraz zabezpieczeniem wolności rozwoju dla narodów, terytorjum to zamieszkujących“.

Wniosek ten podpisali wszyscy posłowie PPS. wraz z posłami ze Wschodniej Małopolski z tego stronnictwa, pp. Moraczewskim, Diamandem, Liebermanem, Hausnerem, Smulikowskim.

Jak wiadomo, PPS. jest odosobnione w swem dążeniu do oderwania Wschodniej Małopolski z całości ustroju Rzeczypospolitej.

O zamach na Naczelnika Państwa.

Lwowska „Gazeta Codzienna“ donosi: Rozprawa przeciwko Fedakowi i jego towarzyszom o zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie Naczelnika Państwa odbędzie się stanowczo w czerwcu, z początkiem drugiej połowy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty.

Eksperyment monopolowy.

Polska znowu stanęła w obliczu eksperymentu.

Sejm ma zdecydować w głosowaniu, czy w Polsce ma być wprowadzony monopol tytuniowy. Kwestja, zdawałoby się, szczegółowa, dotycząca jednej stosunkowo ciasnej i wąskiej dziedziny życia gospodarczo-skarbowego.

A jednak, w istocie, kwestja doniosłości pierwszorzędnej dla całego rozwoju naszej przyszłości gospodarczej.

Chodzi o to, czy w Polsce zwycięży nareszcie **zasada poszanowania własności prywatnej,** która od tysięcy lat jest podstawą cywilizacji i kultury, czy też w dalszym ciągu **brnąć będziemy w bagnie wywłaszczeń,** wykupów przymusowych i wszelkich innych eksperymentów socjalistyczno-bolszewickich.

Jakie skutki mają dla życia gospodarczego wogóle, zaś dla życia przemysłowego w szczególności te eksperymenty, o tem pouczają nas stosunki rosyjskie. Dowody i cyfry znajdziemy nawet w oficjalnych wydawnictwach bolszewickich.

Mamy przed sobą wydawnictwo p. t. „Socjalnaja rewolucja i finansy.—Sbornik III kongresu komunistyczeskoho internacjonała. — Narodnyj komisarjat finansow. — Moskwa 1921“.

Oto, co czytamy we wstępie do tego wydawnictwa.

„Od początku rewolucji w Rosji do chwili obecnej minęło przeszło 3 i pół roku.

„W ciągu tego czasu nagromadziło się bardzo bogate doświadczenie we wszystkich dziedzinach w ten lub inny sposób dotkniętych **przez reformy rewolucyjne.**

„Doświadczenie to, jak wszelkie doświadczenia historyczne, nabyte jest za cenę olbrzymiej straty sił, za cenę wyjątkowego napięcia energji, za cenę cierpień, błędów i rozczarowań“.

W dziedzinie, która nas w danej chwili obchodzi bliżej, owe „cierpienia, błędy i rozczarowania“ wyraziły się w następujących cyfrach: Tablica na str. 25. Pozycja 6.

„Tabak i machorka (Gławtabak). — Produkcja roczna 1913 — 1914 roku — **4.3000 tysięcy pudów.**

Produkcja w pierwszem półroczu 1920 r. — 380 tys. pudów **czyli 17,7 procentów produkcji przedwojennej.**

Oto cyfry, zaczerpnięte z wydawnictwa nie „endeckiego“ lecz komunistyczno bolszewickiego, charakteryzujące upadek produkcji tytuniowej pod wpływem jej upaństwowienia.

A więc prawodawcy Sejmu polskiego. Posłowie polscy!

Śmiało naprzód! Zabijajcie jedną za drugą gałęzie przemysłu polskiego, dekretując ich upaństwowienie!

Polska po to właśnie do Sejmu Was powołała!

Poto, byście czynili eksperymenty, zabijające wytwórczość polską!

Bolszewicy, którzy zabili przemysł rosyjski i Rosję zamienili w pustynię **przyklasną Wam z całej duszy!**

Naświeższe wiadomości

Czerwona ręka.

PARYŻ, 31.5 tel. wł.—Agencja Havasa donosi z Katowic, że dzięki zeznaniom jednego z górników niemieckich, niejakiego Koeniga, dowiedziano się o istnieniu na G. Śląsku tajnej organizacji rozgałęzionej w całych Niemczech, noszącej nazwę „Czerwona ręka“. Przeszło 100 zamachów, morderstw, podpaleń jest dziełem tej organizacji. Pewne aresztowania dokonane w ostatnich czasach] są następstwem zeznań Koeniga.

Pietruszewicz razem z sowietami.

LWÓW, 31.5 tel. wł.— Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że „Nacjonalna Rada Ukraińska“ z Petruszewyczem na czele wchodzi coraz częściej w układy z sowietami. Rakowskij w czasie swego przejazdu przez Wiedeń naradzał się z Nazarukiem, sekretarzem delegacji Petruszewycza. Pierwszym rezultatem tych pertraktacji jest wyjazd Nazaruka do Berlina, gdzie ma on omówić w tamtejszem poselstwie sowieckiem, sprawę ewentualnego „akcesu“ Galicji Wsch. do republik sowieckich.

Nowy gabinet austrjacki.

WIEDEŃ, 31.5 tel. wł.— Za pewnych członków nowego gabinetu austrjackiego uważani są Seipel jako kanclerz, Grunberger — minister spraw zagranicznych, szef sekcji Kornik do spraw demobilizacji rzeczowej i finansów.

Gen. Szeptycki wkroczy] na Śląsk 10 czerwca.

KATOWICE, 31.5 tel. wł.— Plan objęcia G. Śląska jest zupełnie wygotowany. Przejęcie kolei nastąpi 5 i 6 czerwca, urzędów pocztowych 8 i 9 czerwca, inne urzędy administracyjne zostaną przejęte 10-go czerwca. Policja wkroczy 15 go czerwca.

Najprawdopodobniej opuszczą Śląsk najpierw wojska francuskie, następnie włoskie i w końcu angielskie. Wojska polskie wkroczą pod dowództwem gen. Szeptyckiego. — Katowice zostaną zajęte 10 czerwca, Rybnik 19 czerwca.

Ciekawe wiadomości.

— Cholera na Ukrainie rozszerza się. Urzędowe sprawozdania wykazują po 250 wypadków zachorowań tygodniowo.

— Władze bolszewickie aresztowały biskupów prawosławnych w Smoleńsku, Irkucku i Tiumeniu.

— Pisma sowieckie donoszą, że w okręgach, dotkniętych głodem, odbywa się masowy wywóz kobiet muzułmanek, które skupują kupcy zakaukascy, płacąc od 30 do 100 mil. rubli sowieckich (12 do 40 rb. złotem) za kobietę.

— Na st. Sokolniki pod Moskwą spaliło się 10 wagonów z żywnością.

— Komitet II-ej międzynarodówki zwołuje do Hagi międzynarodową konferencję socjalistyczną. Celem tej konferencji jest wywarcie nacisku na konferencje rzeczoznawców dla rokowań z Rosją.

Propaganda hygieny w Częstochowie.

W dniu 28 maja został wygłoszony przez Lotny Oddział Propagandy Hygieny Dziecka Amerykańskiego Czerwonego Krzyża odczyt z dziedziny hygjeny, poprzedzony zagajeniem Dr. Batawji oraz ilustrowany pokazem obrazów kinematograficznych. Prelegent Dr. Zonietowski scharakteryzował i przedstawił dzieje Czerwonego Krzyża od chwili gdy Dunont zwiedzał w r. 1859 pole walki pod Selferino i od pierwszej konferencji Genewskiej w r. 1863 aż do dni dzisiejszych, objaśniając zebranych słuchaczy, iż 30 miljonów członków złączonych jest w Krajowych Towarzystwach, na czele których stoi Liga Towarz. Czerwonego Krzyża.

Tow. Czerw. Krzyża, które niosło z początku pomoc rannym podczas wojny, nie demobilizując się, postanowiło podczas pokoju otoczyć opieką potrzebujących i uciśnionych, szerząc jako hasło miłość bliźniego. Objawem działalności pokojowej jest szerzenie propagandy hygjeny, zasadniczo koncentrującej się koło zdrowia dziecka, obejmując jednakże szersze koła hygjeny publicznej i prywatnej. Dzieło to w Polsce objęte zostało z ramienia Ligi przez Amerykański Czerwony Krzyż przy współudziale Polskiego Czerwonego Krzyża i P. A. K. P. D. pod protektoratem Ministerstwa Zdrowia, a Amerykanie, którzy tyle razy spieszyli Polsce z pomocą, przed wyjazdem do Ojczyzny jeszcze raz okazali pieczę o dobro i zdrowie naszego narodu, objeżdżając w dwu własnych wagonach, zawierających swój własny kinematograf z przezroczami, odwiedziwszy po drodze większe miasta Polski jak Warszawę, Kielce, Sosnowiec, Dąbrowę, Będzin, Kraków, Lwów, Tarnów, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Łuck, Lublin, Chełm, Kowel, Brześć, Skierniewice, Częstochowę. We wszystkich tych miastach wygłosili prelegenci Polacy: dr. Zanietowski, dr. Detloff, dr. Cieszyński, a poprzednio dr. Stawiński i dr. Biernacka odczyty z dziedziny biologji, bakterjologji, opieki nad chorym dzieckiem oraz prophylacy, czyli nauki o środkach zapobiegającym chorobom, ilustrując je pokazami kinematograficznemi. Zainteresowanie wszędzie było bardzo wielkie i dotychczas odczytów wysłuchało przeszło 300.000 osub w Polsce. Misja lotna propagandy udała się obecnie do Łodzi, Poznania i Gdańska, pocsem wyruszy Wisłą z Krakowa do Gdańska statkami. Porządanem jest by rzucone ziarno wydało owoce obfite i oby coraz więcej osób srzeszało się pod hasłem miłości bliźnego, której sztandarem jest Czerwony Krzyż.

W. Wojciechowski.

Kronika.

Ochrona lokatorów. Na posiedzeniu Komisji Prawniczej Sejmu omawiano projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Komisja załatwiła sprawę odwołań od uchwał miejscowych komisji komorniczych. Odwołania od uchwał komisji warszawskiej i miast wojewódzkich załatwiane będą w komisji głównej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w której skład wchodzą Minister Spr. Wewnętrznych lub jego zastępca, po jednym przedstawicielu Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Zdrowia Publicznego, oraz Centrali Związku Lokatorów i Związku Właścicieli Nieruchomości. Odwołania od uchwał wszelkich innych komisji komorniczych załatwiane będą przez komisje wojewódzkie. Na posiedzeniach komisji konieczna jest obecność wszystkich przedstawicieli, jednak w razie niestawienia się przedstawiciela jednego ze związków, obrady prowadzone będą tylko przy udziale przedstawicieli Rządu.

Następnie postanowiono, że jeżeli miejscowe komisje komorniane nie ustalą mnożników komornianych do 1-go czerwca, względnie do 1-go grudnia b. r., to mnożniki te będą ustalone przez komisje odwoławcze.

Pozatem uchwalono, że od dnia ogłoszenia ustawy aż do 1-go lipca 1927 r., **nie wolno będzie przerabiać mieszkań prywatnych na lokale handlowe, biura i kinematografy pod karą grzywny i aresztu oraz przymusowego przywrócenia stanu poprzedniego.**

P. A. K. P. D. Z dniem 1 czerwca r. b. administracja Rejonami Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom ulega pewnym zmianom, w związku z czem do Inspektoratu Rejonu Częstochowskiego P. A. K. P. D. zostaje przy-

łączony Inspektorat Radomsko-Kielecki i G. Śląsk. Inspektorem Rejonu Częstochowsko-Kieleckiego oraz Górnego Śląska pozostaje dotychczasowy Inspektor Rejonu Częstochowskiego p. Władysław Stpiczyński, którego biuro z Częstochowy zostaje przeniesione do Warszawy na ulicę Jasną nr. 11.

Walne zebranie pracowników młynarskich. W dn. 5 b. m. o godz. 1 p.p. w sali „Ogniska Robotniczego" przy ul. Krakowskiej nr. 13 odbędzie się zebranie członków Chrz. Związku Zawodowego Pracowników Młynarskich, na które to zebranie mają się stawić pracownicy młynarscy, a więc: majstrowie, czeladzie i zwykli robotnicy młynarscy z 5 powiatów: Częstochowskiego, Radomskowskiego, Będzińskiego, Olkuskiego i Włoszczowskiego.

Konferencja Okręgowa Przedstaw. Stowarzyszeń Spożywców.

Konferencja odbyła się przy udziale 51 delegatów z 30 stowarzyszeń, liczących 15 855 członków.

Po zagajeniu konferencji i powołaniu prezydjum, przyjęto porządek obrad i odczytano protokuł. Lustrator Z. P. S. S. referował sprawozdanie za rok 1921 ze stanu Stow. Spoż. w okręgu częstochowskim. Z 41 stowarzyszeń Spoż., należących do Zw. P. S. S., sprawozdania nadesłało 38 stowarz. W dniu 1-ym stycznia r. b. Stowarz. te liczyły 18.427 członków, kapitał udziałowy wynosił 15.131.801 mk., obroty 540.304.309 mk., z tego zakupy członków 238 331.267 mk. (45 proc.), zysk brutto 45.750.665 (8.4 proc.), koszty handlowe 4.9 proc., czysta nadwyżka wyniosła mk. 14.927.651,27.

Naogół stowarzyszenia te gospodarczo rozwijają się dobrze, prace tylko społeczno-wychowawcze traktowane są po macoszemu i poza Stow. „Jedność", prawie żadne stowarz. stałej propagandy spółdzielczej nie prowadzi, co może bardzo niekorzystnie odbić się na dalszym rozwoju tych Stow. Dodać jeszcze trzeba, że jest 8 stowarzyszeń wielosklepowych, z których 4 prowadzą działy wytwórcze.

Po dyskusji nad sprawozdaniem, udzielił wyjaśnień kierownik Oddziału p. J. Bugajski. Obecny na konferencji członek Zarządu Z. P. S. S., p. R. Mielczarski, który wykazał, jakie przyczyny natury ogólno-krajowej sprowadziły obecny zamęt gospodarczy, co uwidoczniło się bardzo, szczególnie w stałych wahaniach cen, bezkarnie grasującej orgji spekulantów itp. Wpływy te odbiły się i na rozwoju Z. P. S. S., tymbardziej, że czynione przez Stow. zakupy w Związku wynosiły 50—45 proc, zakupów ogólnych, gdy w naszych warunkach wynosić powinny przynajmniej 75—80 proc., przyczyniłoby się to niemało do rozwoju Związku, dałoby mu możność stopniowego przejmowania wytwórczości w swe ręce.

Dalej dyr. R. Mielczarski charakteryzował wysiłki rządu, który rozpoczął energiczną walkę z wzrastającą drożyzną. Przy sprawozdaniu Z. P. S. S. za rok ubiegły referent zapoznał zebranych z obrotami 18 oddziałów, wytwórni w Kielcach, ajentur w Gdańsku i Londynie. Przechodząc następnie do zjazdu Z,P.S.S. wspomniał o wnioskach, jakie będą rozpatrywane na tym zjeździe.

W dyskusji nad tym sprawozdaniem, zabierali głos głównie przedstawiciele włościańskich stow. spoż., starając się uniewinniać producentów rolnych, wobec stawianych im zarzutów, że pragną oni utrzymać dyktaturę rolników wobec konsumentów miejskich.

Na pytanie, czy Związek P. S. S. poczynił jakie kroki celem połączenia się ze Związkiem Robotniczych Stow. Spółdzielczych i jakie stanowisko zajął Związek wobec projektowanej jednej wspólnej hurtowni Związków Spółdzielczych, p. Mielczarski wyjaśnił, że omawiana jest sprawa założenia wspólnej hurtowni, jednak nie będzie to jeszcze faktyczne połączenie nawet gospodarcze, lecz pozwoli zapewnie poważnie do siebie zbliżyć oby dwa Związki. Co zaś do propozycji wniesienia na porządek dzienny Zjazdu sprawy połączenia Związków, to p. Mielczarski powołał się na odnośną uchwałę ostotniego Zjazdu Z.P.S.S. i przypomniał jakie stanowisko zajął wobec tej uchwały Z. P. S. S.

W wolnych wnioskach p. Cioch poruszył sprawę propagandy spółdzielczej i zgłosił odpowiedni wniosek, aby wszystkie stowarzyszenia w okręgu wprowadziły bezwzględnie intensywniejszą działalność społeczno-wychowawczą, drogą urządzania odczytów i pogadanek o kooperacji, prenumerowania pism spółdzielczych i nawiązania kontaktu z miejscowym dwutygodnikiem „Jedność". Wniosek ten, jak również i wniosek p. J. Dobosza o zwołaniu przedzjazdowej konferencji delegatów Stow. Spoż. okręgu Częstoch., przyjęto jednogłośnie. R. Cioch.

Losy monopolu jeszcze nie rozstrzygnięte.

Głosowanie nad projektem ustawy o państwowym monopolu tytuniowym nie przyniosły rozstrzygnięcia.

Artykuł 1, normujący zasadę monopolu, nie znalazł większości (183 głosów za i 183 przeciw), natomiast 6 dalszych artykułów, ustalających normy monopolu państwowego, zostało przyjęte jednomyślnie, albo większością głosów.

Rozstrzygnięcie zatem kwestji monopolu zostało przesunięte do trzeciego czytania.

Nowy krok naprzód.

Związek Pol. Stow. Spoż. podpisał z rządem umowę na długoletnią dzierżawę 12-to włókowego folwarku Łobodno, położonego w odległości około 20 klm. od Częstochowy. W wydzierżawionym folwarku, Związek ma zamiar przeprowadzić szereg przedsięwzięć o charakterze rolniczo-przemysłowym. Folwark posiada obszerny ogród i dostateczną ilość łąk. Natomiast inwentarz słaby: 16 koni i około setki owiec — to narazie wszystko. Odbiorcą produktów rolnych z folwarku będzie mogło być Stow. spoż. „Jedność" w Częstochowie. Produkty przemysłowo-rolne przeznaczone będą na potrzeby ogółu stowarzyszeń, a częściowo na eksport celem wymiany i pokrycia długu angielskiego.

Kolonje letnie. Stow. „Jedność", jako jedna z największych spółdzielni w kraju na zwołanem w dn. 28 maja r. b. nadzwyczajnem ogólnem zebraniu członków reprezentantów rozpatrywało sprawę urządzenia kolonji letnich dla dzieci członków. O miejscach i terminie zapisu nastąpią zawiadomienia.

Ze sportu. We wczorajszym numerze „Kurjera" w sprawozdaniu z meczu Częstochowa—Sosnowiec, opuszczono nazwisko uczestnika tegoż meczu kpt. Iwaszko.

Zaopatrzenie rodzin inwalidów. Jak się dowiadujemy, inwalidzi żonaci, których kalectwo powstało przed zawarciem związku małżeńskiego—mają prawo do dodatków drożyźnianych dla swych żon, na równi z inwalidami kalectwo których miało miejsce już po zawarciu małżeństwa.

Ustawa z dn. 18 marca 1921 r. nie czyni w tych wypadkach żadnych ograniczeń.

To też centralne władze wojskowe na liczne zapytania lokalnych resortów poleciły wypłacać zaliczki, na podatki tym inwalidom w wysokości, odpowiadającej faktycznemu stanowi liczbowemu ich rodzin.

Strajk szewców. Od kilku dni trwa w mieście naszem strajk pracowników szewskich. Domagają się oni 50 pr. podwyżki.

Tylko 2 dni jeszcze demontruje kino „Odeon" pierwszą serję nadzwyczaj ciekawego obrazu p. t. „Indyjski grobowiec". Kto jeszcze nie był, niechaj pospieszy!

„Odwiecznie kobiece..." taki tytuł nosi obraz demonstrowany w kino-teatrze „Paryskim". Ze względu na treść i piękną grę oraz niebywałą wystawę warto film ten zobaczyć.

Kino „Legun" demonstruje 3-cią serję nadzwyczaj sensacyjnego obrazu „Święty tygrys" p. t. „Ogniste jezioro". W dramacie tym występuje niezrównana Ruth Roland.

Kino „Nowy" demonstruje wspaniały dramat z życia rosyjskiego p. t. „Natasza Rostowa". W roli głównej Możżuchin.

Kradzież w czasie pożaru. Janowi Michalskiemu, zam. w Przyrowie, tejże gminy, skradziono w czasie pożaru parę butów, wartości mk. 10 tys.

Olbrzymi pożar. W posesji Stanisława Stanuchowicza, zam. w Przyrowie, tejże gminy, wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania jego, przyczem spaliły się trzy krowy i prosię. Następnie pożar przeniósł się na zabudowania S. Rozencwajga, Ignacego Kowalskiego, Andrzeja Pęczkowskiego, Jakóba Radło, Franciszka Płotkowskiego, Andrzeja Macikiewicza, Franciszka Jarosińskiego, Andrzeja Matlingiewicza, Andrzeja Goleniewskiego, Michała Mizgalskiego, Jana Michalskiego, Tomasza Pęczkowskiego, Antoniego Chylińskiego, Stanisława Wychorskiego, Franciszka Braksłera i Ignacego Michalskiego, którym zniszczył doszczętnie wszelkie zabudowania gospodarcze. Straty są miljonowe, lecz dotychczas jeszcze nie ustalone. Wypadków z ludźmi nie było. Dochodzenie prowadzi się.

Przerobił datę. Został zatrzymany przez posterunek policji państw. na st. Częstochowa, Szymon Kleszcz, mieszkaniec wsi Mokra, gm. Miedźno, podejrzany o przerobienie daty w zaświadczeniu demobilizacyjnem i dowodzie osobistym.

Pożar od pioruna.

Posterunek policji państw. w Krzepicach zakomunikował, że dn. 25 b. m. we wsi Napoleon, gm. Lipie, od uderzenia pioruna w zabudowanie gospodarza Franciszka Kozackiego, spaliły się zabudowania jego, następnie pożar przeniósł się na zabudowania Wojciecha Grondysa, Antoniego Chwasa, Marcina Fraka, Grzegorza Ignasiaka i Franciszka Lodresa, który zniszczył doszczętnie wraz z inwentarzem martwym. Straty ogólne wynoszą 8 miljonów mk.

Aresztowanie świętokradczyni.

W październiku roku ub. w kościele parafjalnym św. Zygmunta, niewiadomi sprawcy dokonali kradzieży dywanu, wartości mk. 20 tys. Jak wykazało dochodzenie, kradzieży tej dokonała Kunegunda Nawrotek, mieszkanka pow. będzińskiego, która została aresztowana i przesłana do Sędziego Śledczego 2 rewiru, a dowód rzeczowy odebrany od niej, został zwrócony do kościoła św. Zygmunta.

Żywa pochodnia. Józefa Jabłońska, mieszkanka Kłobucka, wyszła z domu po wodę, pozostawiając w domu dwoje nieletnich dzieci. Starsze z pozostawionych dzieci napaliło w piecu, poczem wyszło. W czasie tym podeszło do ognia młodsze dziecko i poczęło grzebać w ogniu, gdzie zapaliła się na nim sukienka. Dziecko poparzyło się do tego stopnia, że na drugi dzień zmarło. Dochodzenie prowadzi się.

Karaluch w chlebie. Marjan Radomski, posterunkowy I Komisarjatu, kupił w piekarni Sławnego, zam. przy ul. Panny Marji nr. 36, chleb, a kiedy go rozkroił, znalazł w nim karalucha. Sporządzony o powyższem protokół przesłano do Sądu Pokoju I Okr. celem pociągnięcia Sławnego do odpowiedzialności.

Ujęcie dezerterów. Został ujęty przez funkcjonarjuszów 2 Komisarjatu policji państw. w Częstochowie, Czesław Lasoń, dererter 5 pp. kres. Aresztowany przesłany został do rejonowego Sądu Wojsk. w Częstochowie.

Został aresztowany przez tutejszą Ekspozyturę śledczą, Stefan Majer, dezerter. M. posiadał fałszywe zaświadczenie demobilizacyjne. Winny przesłany został do rejonowego Sądu Wojskowego w Częstochowie.

Schwytanie niebezpiecznego rzezimieszka. Posterunek Pol. Państw. w Stradomiu, aresztował Bolesława Piotrowskiego, który po dokonaniu szeregu kradzieży, ukrywał się pod nazwiskiem Stanisława Barycha. Winnego przesłano do Sędziego śledczego I Rew. w Częstochowie.

Zemsta osobista. Józef Szewczyk, zam. przy ul. Zaciszańskiej nr. 20, mając porachunki osobiste z Janem Rybackim, zam. przy tejże ulicy nr. 14, napadł na Rybackiego i uderzył go tępem narzędziem w głowę, tak, że Rybacki stracił przytomność. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju II Okr. w Częstochowie.

Pożar z podpalenia. Józefowi Szaflikowi i Adamowi Soboniakowi, mieszkańcom wsi i gminy Kamyk, spaliły się dwie stodoły. Przyczyną pożaru było podpalenie. Sprawca dotychczas nie wykryty. Ogólne straty wynoszą mk. 800 tys. Dochodzenie prowadzi się.

Bójka. W czasie bójki w kinie „Legun", wynikłej między Dawidem Goldblumem, zam. przy ul. Stodolnianej nr. 30, a Moszkiem Blejwasem, zam. przy ul. Carncarskiej nr. 78, skradziono Goldblumowi zegarek, wartości mk. 3 tys. O kradzież podejrzany jest Blejwas.

Awantura. Juljan Krawczyński, zam. przy ul. Jasnej nr. 21, będąc w stanie nietrzeźwym, awanturował się, wywołując zbiegowisko. Awanturnika sprowadzono do komisarjatu celem wytrzeźwienia i pociągnięcia go do Odpowiedzialności administracyjnej.

Kradzieże. Nieznani sprawcy skradli Janowi Stępniowskiemu, we wsi Suliszowice, gm. Olsztyn, jednoroczną jałówkę maści czarnej, koniec ogona biały, wartości mk. 30 tys.

Jan Lesik i Henryk Boda, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 61, skradli Ludwikowi Ochockiemu, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 17 z łazienek deski, wartości mk. 20.000.

Stanisławowi Lorenc, zam. w Krakowie przy ul. Królewskiej nr. 74, skradziono w kaplicy na Jasnej Górze portfel skórzany, zawierający mk. 1000, legitymację kolejową, kartę na prawo noszenia broni, oraz inne papiery i notatki.

Zdaleka i zbliska.

— Niezwykły list. Poczta Warszaw. nadesłała do miejskiego biura adresowego celem odszukania adresata niezwykły list nadesłany z Nogajska w Rosji.

List ten ofrankowany jest znaczkami pocztowemi nahsumę ogólną 100.000 rb. (oczywiście sowieckich). Znaczki pocztowe są wartaści 250 rb. każdy. Ponieważ tak znacznej ilości znaczków pocztowych (400 sztuk) nie można było nakleić na kopercie, która posiada normalny rozmiar, przeto nadawca listu złożył go w formie zeszytu o 16 kartknch i przybył do listu.

Byłoby nader pożądane, aby adresat, po odszukaniu go zechciał list ten ofiarować do jakiego muzeum, jako osobliwość, stanowiąca signum temporis niezwykłego upadku waluty rosyjskiej za rządów bolszewików.

Rozmaitości.

(—) Podatek na ludzi roztargnionych. Rząd belgijski wytoczył wojnę ludziom roztargnionym i nałożył na nich karę. Nie więzienia wprawdzie, w każdym jednak razie podciągnął roztargnienie ich pod kategorję przedmiotów, podlegających opodatkowaniu.

Dekret, mianowicie, belgijskiego ministerjum spraw wewnętrznych nakłada podatek stały jednego franka na rzecz państwa na wszelkie przedmioty znalezione bądź to na ulicach i w lokalach publicznych, bądź też w tramwajach, wagonach kolejowych dorożkach itd.

Ponieważ liczba roztargnionych jest w Belgji nie mniejsza, niż gdzieindziej, przeto rząd belgijski spodziewa się osiągnąć z tego źródła kilka miljonów franków dochodu.

(—) Małżeństwa za grobem. Słynny pisarz angielski, Conan Doyle, zajmujący się od dłuższego czasu spirytyzmem, utrzymuje, że i na drugim świecie ludzie się żenią, tylko nie mają dzieci... Conan Doyle powiada, iż pod tym względem ma konkretne... wiadomości.

Zapewnieniom p. C. Doyle nie można przeczyć, choć trudno jakoś i wierzyć.

Gdyby tak było w istocie, to i starzy kawalerowie przydadzą się na coś w niebie—a stare panny nie powinny rozpaczać, bo dostaną na tamtym świecie to, co je tu ominęło...

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“